

Węgry „pod prężierzem”. Czy to kara za antyimigracyjną postawę?

Węgry odrzuciły w poniedziałek oskarżenia Unii Europejskiej o łamanie wartości UE, twierdząc, że to zemsta za twardą antyimigracyjną postawę.

„Po raz kolejny jesteśmy stawiani pod prężierzem za odrzucenie masowej imigracji. Fakty jednak są po naszej stronie. Chronimy Węgry!”, napisała w tej sprawie minister sprawiedliwości Judit Varga. Dodała, że Węgry będą, jeżeli znowu zajdzie potrzeba, dumne z bronięcia granic Europy, tak jak robiły to w przeszłości.

Parlament Europejski wszczął procedurę przeciwko Węgrom na podstawie Artykułu 7, dotyczącego łamania praw podstawowych. Jednak premier Victor Orban i jego rząd twierdzą, że to zemsta proimigracyjnego lobby w parlamencie za [twardą antyimigracyjną postawę Węgier](#). Praktycznie nałożenie sankcji na Węgry z tego tytułu jest bez szans. Wymaga ono jednomyślności, a Grupa Wyszehradzka już zapowiedziała, że tego nie poprze.

Artykuł 7 to mechanizm Traktatu Lizbońskiego nie mający nic wspólnego z imigracją i dotyczy tzw. „wartości podstawowych”. Minister do spraw europejskich Francji Amelie de Montchalin chce, żeby w rodzinie europejskiej wyznawano te same zasady dotyczące „niezależności sędziów, wolności mediów, (...) ochrony mniejszości i wolności naukowych badań”. Jej odpowiednik w Polsce Konrad Szymański nie uważa, żeby działania Węgier stanowiły systematyczne ryzyko dla demokratycznych standardów.
(j)

Na podst. [DW](#)

Orban odwiedza Izrael, ale nie Palestyńczyków

Zazwyczaj kiedy głowy państw Unii Europejskiej odwiedzają Izrael, mniej więcej tyle samo czasu poświęcają władzom Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu. Węgierski premier Viktor Orban postępuje inaczej.

Składając dzisiaj wizytę w Izraelu, wysyła tylko na krótką wizytę do Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem swojego wicepremiera. Węgierski premier, oprócz rozmów z premierem Izraela Benjaminem Netnyahu, odwiedzi Ścianę Płaczu i spotka się z naczelnym rabinem kraju, pisze gazeta „Israel Hayom”.

Orban był atakowany przez liberalne grupy w Europie Zachodniej i USA za rzekomy antysemityzm. Organizacja Amnesty International wezwała na przykład władze izraelskie, żeby nie pozwoliły mu odwiedzić muzeum holocaustu Yad Vashem w Jerozolimie. Urzędujący w Budapeszcie węgierski rabin Shlomo Kovesh odrzuca te oskarżenia i mówi gazecie „Israel Hayom”, że węgierski przywódca ma bardzo pozytywny stosunek do Żydów.

„Na Węgrzech nie ma żadnych fizycznych przejawów antysemityzmu. Można być religijnym Żydem i nie ukrywać się z noszeniem jarmułki”, mówi Kovesh i dodaje: „Ze strony rządu jest wielkie wsparcie przy rozwiązywaniu każdego żydowskiego problemu”.

Według Kovesha wizyta Netanyahu na Węgrzech w lipcu 2017 roku miała wielki i pozytywny wpływ na Orbana i na stosunki między obydwojoma krajami. „Po tej wizycie Orban przy wielu okazjach wypowiadał się bardzo pochlebnie o Izraelu. Powiedział nawet: „Izrael jest pozytywnym przykładem dla Węgier'”, twierdzi Kovesh.

Pod koniec 2017 roku Orban konsekwentnie torpedował propozycję, żeby cała Unia Europejska potępiła przeniesienie przez Donalda Trumpa amerykańskiej ambasady z Tel Awivu do Jerozolimy. Minister spraw zagranicznych UE Federica Mogherini wywierała naciski, żeby Unia potępiła przeniesienie ambasady i próbowała ogłosić rezolucję w tej sprawie za pośrednictwem rady ds. zagranicznych UE. Orban poinstruował jednak reprezentanta Węgier, żeby zgłosił sprzeciw i to storpedowało całą inicjatywę.

Rołka na podst.

<https://resett.no/2018/07/18/viktor-orban-besoker-israel-men-vil-ikke-besoke-palestinerne/>

Orbán: Islam nie jest częścią żadnego kraju europejskiego

Viktor Orbán wygłosił w minioną sobotę przemówienie na konferencji „Budapest Europe-talk”, która odbyła się w stolicy Węgier. Poniżej transkrypt z nagrania wideo z fragmentem wypowiedzi premiera.

Aby podsumować, powinienem odpowiedzieć na pytanie: „Co Węgry mogą zaoferować wspólnej polityce europejskiej?”. Skromnie zrobiliśmy tę listę. Po pierwsze, możemy być wzorem przeprowadzenia reform gospodarczych. Co więcej, możemy w razie potrzeby zapewnić pomoc w przetransportowaniu migrantów z powrotem do ich ojczyzn. Mówiliśmy to od dawna: powinniśmy wyeksportować pomoc; nie powinniśmy importować kłopotów. Możemy również udzielić rady, jeśli ktoś o to poprosi. Ale na podstawie naszych historycznych doświadczeń możemy udzielić tylko jednej rady: ostrzegamy wszystkich przed pomysłem, że

islam jest częścią jakiegokolwiek europejskiego kraju. Dobrze jest zaczerpnąć informacji o islamie. I my, Węgrzy, zrobiliśmy to. Na przykład, jeśli mówimy, że islam jest częścią Niemiec, dla muzułmanów oznacza to, że to Niemcy są częścią islamu. Warto o tym pomyśleć. Poza tym, musimy powiedzieć to delikatnie, ale wyraźnie, że pozostaniemy przy swoim stanowisku i nie damy się zmusić do zrobienia czegoś wbrew naszej woli. A jeśli nie uda nam się dojść do konsensusu w procesie negocjacji, jeśli obecnie nie możemy zaakceptować lub przynajmniej tolerować swoich opinii na temat migracji i budżetu... to poczekajmy. Poczekajmy, aż Europejczycy wyrażą swoją wolę w wyborach w 2019 roku. Niech będzie, co ma być.

GB, na podst. www.youtube.com

„Migracja doprowadzi do dezintegracji narodów i państw”

Fragment przemówienia Viktora Orbana, wygłoszonego podczas zaprzysiężenia go 11 maja na premiera Węgier.

Unia Europejska musi wreszcie złapać kontakt z rzeczywistością. Powinna zacząć od zmiany myślenia o migracji, o masowej migracji. Dziś w Brukseli myśli się, że to nie w porządku, gdy ktoś nie rodzi się w miejscu, w którym chciałby żyć. Uważają za właściwe prawo ludzi do przenoszenia się tam, gdzie chcą mieszkać. Dziś w Brukseli tysiące opłacanych aktywistów, biurokratów i polityków pracuje nad uznaniem imigracji za podstawowe prawo człowieka. Dlatego chcą nam odebrać prawo decydowania, kogo przyjmiemy, a kogo nie.

Szanowni posłowie! Jestem przekonany, że migracja doprowadzi ostatecznie do dezintegracji narodów i państw. Narodowe języki osłabną, granice ulegną zatarciu, kultury narodowe zanikną, i pozostanie jedno otwarte społeczeństwo. Wtedy społeczeństwa europejskie pójdą jeszcze dalej i powołają do życia zjednoczony rząd europejski. Taki los czeka tych, którzy nie bronią się przed migracją. Być może nie jutro, ale w niedalekiej przyszłości. Taki będzie tego koniec. To jest prawdziwy plan. Nie sprzedaję wam kota w worku. Chcę to jasno powiedzieć: mój rząd sprzeciwi się temu planowi i w imię węgierskiej wolności będzie przeciwnikiem procesu jego wdrożenia wraz ze wszystkimi etapami pośrednimi.

Wielokulturowość była pierwszym krokiem. Poprawność polityczna, ograniczająca wolność wypowiedzi, była drugim. Europa jest obecnie na tym etapie. Kolejnym krokiem będzie przymusowa dystrybucja migrantów. W interesie tej Europy, którą kochamy i dla której jesteśmy w stanie ponieść również znaczące wyrzeczenia, nie przejdziemy na kolejny poziom autoeliminacji. Musimy i będziemy stać na planszy europejskiej polityki. Będziemy sprzeciwiać się przymusowym kwotom, będziemy opowiadać się za kulturą chrześcijańską i będziemy walczyć w obronie naszych granic.

Bohun, na podst. <https://www.youtube.com>

Węgry chcą stworzyć anty- imigrancką koalicję państw w Unii

Minister spraw zagranicznych Węgier Peter Szijjarto powiedział, że Węgry chciałyby ściślejszej współpracy w

sprawie imigracji z rządami Austrii i Włoch, po tym, jak partie anty-imigranckie wygrały wybory w tych krajach. Mogłyby one dołączyć do nieformalnej koalicji Węgier, Polski, Słowacji i Czech, sprzeciwiających się programom relokacji imigrantów w Unii Europejskiej.

Kanclerz Austrii Sebastian Kurz powiedział w piątek, że nadchodząca prezydentura Austrii w Unii (drugie półrocze 2018) powinna być poświęcona przede wszystkim problemowi imigracji i przeniesieniu dyskusji z relokacji imigrantów na pomysły ograniczenia imigracji do Unii. We Włoszech nowy rząd stworzą albo koalicja prawicowa albo populistyczny Ruch 5 Gwiazd, ale oba ugrupowania są za powstrzymaniem nielegalnej imigracji do Unii – która dziś głównie odbywa się przez Włochy. (g)

Źródło: [Reuters](#)

Węgry przyjęły 1300 uchodźców w 2017

W rozmowie z dziennikiem „Times of Malta” węgierski podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Kristof Altusz ujawnił, że w ubiegłym roku Węgry udzieliły azylu 1300 osobom. Nie były to jednak osoby, które powinny były trafić na Węgry zgodnie z unijnym rozdzielnikiem (też 1300 osób) ale zupełnie inne. Kristof Altusz twierdzi, że były to osoby, które ubiegały się o azyl zgodnie z podpisaną przez Węgry (i Polskę również) Konwencją Genewską w sprawie uchodźców i że takie osoby Węgry są gotowe przyjmować – ale nie imigrantów ekonomicznych, udających uchodźców.

Informacja Altusza, której rząd węgierski wcześniej nie podawał do wiadomości publicznej, wywołała [polityczną burzę](#)

[na Węgrzech](#). Partia opozycyjna Jobik zarządała sesji parlamentu i komisji śledczej. (g)

Źródło: [The Times of Malta](#)

Szwecja chce zmusić Węgry do przyjęcia od niej imigrantów

Węgry odrzuciły prośbę szwedzkiego rządu o przyjęcie 5000 azylantów. Szwecja chce wnieść sprawę do sądu.

Węgierski rząd od początku był przeciwny redystrybucji migrantów z innych państw europejskich i nawet zorganizował w październiku referendum w tej sprawie. Pomimo tego Szwecja utrzymuje, że zgodnie z konwencją dublińską podpisaną przez Wspólnotę Europejską migranci muszą wrócić do tego kraju w Europie, gdzie zostali pierwszy raz zarejestrowani, informuje „Svenska Dagbladet”.

Szwedzki Minister ds. Imigracji i Sprawiedliwości Morgan Johansson spotkał się w Brukseli z unijnym Komisarzem Dimitrisem Avramopoulosem, zajmującym się migracją i ośrodkami dla uchodźców, żeby omówić problem. Po spotkaniu Johansson powiedział: „Dopilnowanie, żeby umowy były wypełniane, jest obowiązkiem Komisji, a naszym zdaniem Węgry nie przestrzegają dublińskich postanowień. Naliczyliśmy prawie 5000 przypadków, w których ludzie rejestrowali się na Węgrzech jako uchodźcy, ale gdy ich odsyłamy, Węgry nie chcą ich przyjąć z powrotem”.

To nie pierwszy przypadek odmowy przyjęcia migrantów zarejestrowanych na Węgrzech. We wrześniu rząd Austrii próbował odesłać migrantów, ale zostali oni zatrzymani na węgierskiej granicy i odmówiono im wjazdu. Austriacki minister

spraw wewnętrznych Wolfgang Sobotka powiedział wtedy: „Unia Europejska jest odpowiedzialna za ... Dublin i kraje lub grupy krajów, które nagminnie łamią prawo mogą spodziewać się konsekwencji prawnych”.

Zgodnie z konwencją dublińską, migranci powinni zostać w kraju, w którym po raz pierwszy złożyli wniosek o azyl. W szczytowym momencie kryzysu imigracyjnego w 2015 r., większość migrantów, którzy zarejestrowali się w Grecji lub na Węgrzech opuściła te kraje, żeby przenieść się do Niemiec i Szwecji, które są bogatsze i zapewniają lepszą opiekę socjalną.

Grecja znalazła się w tej samej sytuacji, co Węgry. Kilka miesięcy temu Niemcy zapowiedziały, że w marcu zaczną wysyłać migrantów z powrotem do Grecji. Rząd Grecji skarży się, że już teraz nie daje sobie rady ze zbyt dużą liczbą migrantów i prosi państwa członkowskie o pomoc.

Niedawna kłótnia dyplomatyczna z Turcją może jeszcze zaognić sytuację w Grecji, ponieważ Prezydent Turcji Erdoğan twierdzi, że umowa pomiędzy jego krajem i Unią Europejską została zerwana i politycy państw członkowskich „mogą o niej zapomnieć”.

Ole, na podst. <https://www.svd.se/>, <http://www.breitbart.com/>

Orban: „Imigracja to koń trojański terroryzmu“

Przemowa premiera Węgier Victora Orbana z okazji zaprzysiężenia nowych funkcjonariuszy straży granicznej.

Droгие Panie i Panowie, drodzy rodzice i członkowie rodzin

Zebraliśmy się tutaj dzisiaj, aby być świadkami zaprzysiężenia 462 naszych obywateli. Składają oni obietnicę obrony Węgier i węgierskich obywateli, nawet ze cenę życia, jeśli będzie to konieczne. Przysięgają bronić naszej ojczyzny, naszych kobiet, naszych domów i naszych dzieci. Jest to moralny obowiązek od setek lat. Ten obowiązek nadaje chwili obecnej powagę oraz uwydatnia jej znaczenie. Dzisiaj nie tylko dostajecie pracę czy zwykłe obowiązki; to coś więcej niż miejsce w biurze i pierwszy dzień pracy. Dzisiaj rozpoczynacie służbę dla Węgier i węgierskiego społeczeństwa. Akceptujecie swoje wyższe powołanie. I możecie być z tego dumni.

Proszę was abyście byli z tego dumni, ponieważ wasza praca i zaangażowanie są kluczowe dla przyszłości Węgier i Europy. Powinniście być także dumni z tego, że dzisiaj wstępujecie do elitarnej jednostki, która podołała najcięższym zadaniom, do jednostki współczesnych wojowników pogranicza, dołączacie do mundurowej społeczności policji, kontroli granicznej oraz żołnierzy, którym możemy dziś podziękować za to, że dzisiaj żyjemy tutaj bezpiecznie i w pokoju.

Szanowne panie i panowie. Składający przysięgę wybrali trudny moment na podjęcie służby. Pomimo tego, że codziennie mamy teraz do czynienia [już tylko] z setkami, a nie tysiącami nielegalnych imigrantów, nie oznacza to, że możemy spocząć na laurach. Nikt nie powinien poddawać się takiej iluzji. Cały czas, nawet w chwili obecnej, przeżywamy oblężenie. Napływ imigrantów zwolnił, ale nie ustał. Jesteśmy teraz pomiędzy dwiema dużymi falami. Dostaliśmy chwilę oddechu na wzmocnienie obrony, na rekrutację i szkolenie ludzi. Ale burza jeszcze nie ucichła, uspokoiła się tylko na moment.

W ciągu nadchodzących lat napór na nasze granice nie zmniejszy się. Wciąż miliony ludzi mających nadzieję na lepsze życie przygotowują się do wyruszenia do Europy. Setki tysięcy są gotowe i mogą ruszyć w każdej chwili. Nie możemy liczyć na Unię Europejską i Brukselę, a wręcz przeciwnie, raczej utrudnią nam zadanie. Prawda jest taka, że możemy liczyć tylko

na siebie. Sami musimy obronić swoje granice.

Szanowni Państwo. Kryzys imigracyjny będzie trwał, dopóki nie zostaną rozwiązane jego przyczyny. Będzie trwał, dopóki wszyscy nie przyznają, że ta migracja jest koniem trojańskim terroryzmu. Ci, którzy tutaj zmierzają, nie chcą zaakceptować naszej kultury, ale chcą żyć według swojej – jednak na europejskim poziomie.

Szacowni składający przysięgę, chcę was prosić, abyście byli stanowczy, ale humanitarni. Abyście wypełniali swoje obowiązki zgodnie z literą prawa, ale żebyście jednocześnie byli humanitarni. Dzisiaj stajecie się stróżami prawa, a prawo obowiązuje każdego. Także tych, którzy próbują nielegalnie przekroczyć granicę Węgier. Taka jest rzeczywistość i nie może być zmieniona przez jakiekolwiek dziwnie pojęte prawa człowieka. Ostatnie lata pokazały nam, że tylko wtedy zatrzymamy napływ imigrantów, jeśli pokażemy siłę i jedność oraz stawimy czoła wspólnie problemowi. Jak do tej pory to się nam udawało. Dzięki temu Węgry są dzisiaj jednym z najbezpieczniejszych krajów w Europie.

Jeśli świat zobaczy, że bronimy swoich granic, jeśli pokażemy, że nie da się pokonać naszego muru granicznego, jeśli będziemy nalegać na przestrzeganie naszego prawa i nie zawahamy się ani na moment, wtedy nikt nie będzie próbował nielegalnie przekroczyć naszej granicy.

Węgrzy mają uzasadnione oczekiwanie co do tego, aby każdy, kto przekracza granicę Węgier, miał sprawdzoną i potwierdzoną tożsamość. Aby znane były jego intencje i zamiary. Nie życzymy sobie rzeczy niemożliwych. Wręcz przeciwnie, to, czego chcemy, jest bardzo proste. Chcemy żyć w kraju, w którym Węgrzy chętnie zakładają rodziny, bo wiedzą, że ich dzieci będą miały lepsze życie niż oni. Chcemy takich Węgier, gdzie każdy ma pracę i każdy ma szacunek, na jaki zasługuje. Chcemy takich Węgier i takiej Europy, w której bycie Węgrem oznacza dumę i szacunek. Gdzie nasze tradycje i nasza kultura są szanowane.

My, Węgrzy, chcemy takiej Europy, w której możemy żyć tak jak chcemy.

Na Węgrzech i w naszych sercach pierwszym warunkiem jest bezpieczeństwo. A bezpieczne życie jest tam, gdzie prawo i porządek są chronione przez odważnych obrońców, którzy złożyli przysięgę. Przez ludzi takich jak wy. Odważnych, zdecydowanych, przygotowanych i gotowych spełnić swój obowiązek i bronić swojego kraju. Jednocześnie jesteście obrońcami węgierskiej wolności i węgierskiej przyszłości. Bardzo bym chciał, żebyście byli z siebie tak samo dumni, jak my jesteśmy dumni z was. Życzę wam odwagi i wytrwałości, a waszym rodzinom życzę zdrowia i szczęścia. Niech Bóg błogosławi Węgry!

Severus Snape na podstawie <http://gatesofvienna.net/>

Porażka Orbana w parlamencie w sprawie poprawki do konstytucji

Parlamentowi węgierskiemu zabrakło dwóch głosów do wymaganej większości 2/3, aby uchwalić poprawkę do konstytucji, która zabraniałaby rządowi przyjmowania narzuconych przez Unię liczb uchodźców. Premier Orbán próbował wprowadzić zmianę w konstytucji po nieudanym referendum październikowym, w którym pytano o zgodę na wprowadzenie takiej poprawki. Wprawdzie ogromna większość głosujących poparła takie rozwiązanie, ale frekwencja była zbyt niska, żeby uznać referendum za obowiązujące.

Porażka w parlamencie, gdzie opozycja zbojkotowała głosowanie,

nie będzie miała wpływu na przyszłość polityczną Orbana, ale może osłabić, podobnie jak nieudane referendum, jego pozycję w negocjacjach w Unii na temat uchodźców. (g)

Źródło: [Reuters](#)

Zbyt niska frekwencja w węgierskim referendum ale głosujący jednomyślni

W niedzielnym referendum, pierwszym takim w Europie, Węgrzy odpowiadali na pytanie, czy zgadzają się na umieszczanie w ich kraju uchodźców przez Unię nawet wbrew woli węgierskiego rządu. Zagłosowało tylko ok. 44 procent uprawnionych, z tego 4 procent głosów było nieważnych; by referendum było wiążące dla władz głosów ważnych powinno być przynajmniej 50 procent. Jednak praktycznie wszyscy głosujący, bo 98 procent, byli przeciwni przymusowemu przydzielaniu uchodźców przez Unię.

Wynik referendum nie wpłynie na politykę węgierskiego rządu, przeciwnego przymusowemu przyjmowaniu uchodźców, osłabi jednak pozycję premiera Orbana wobec innych przywódców unijnych, ponieważ nie będzie mógł twierdzić, że przytłaczająca większość Węgrów nie zgadza się na obowiązkowe rozdzielanie uchodźców w krajach Unii.

Na Węgrzech przebywa kilkadziesiąt tysięcy uchodźców, którzy w 2015 zostali tam i złożyli wnioski o azyl. W szczycie kryzysu uchodźców we wrześniu 2015 na Węgry przybywało dziennie ponad 4 tysiące uchodźców, ogromna większość w drodze do Niemiec. (g)

Źródło: [Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)